

Notowania na głównych parach walutowych zdecydowanie wyciszyły się. Aktywność inwestorów chwilowo zamarła. W dużym napięciu, rynek oczekiwał najnowszych danych makro z USA. Niespodzianki nie było, wyniki okazały się zgodne z oczekiwaniami analityków.

W środę Rezerwa Federalna w USA postanowiła jednogłośnie pozostawić stopy procentowe na niezmienionym, niskim poziomie i zasygnalizowała, że będzie kontynuować swój program kupna aktywów o wartości 600 miliardów dolarów argumentując tym, że wzrost gospodarczy i inflacja rośnie bardzo powoli.

Należy zaznaczyć, że inflacja bazowa pozostaje na niskich poziomach, mimo rosnących cen surowców, a rozwój gospodarczy uległ poprawie, ale poziom ten nadal jest niewystarczający, aby doprowadzić do znacznej poprawy sytuacji na rynku pracy. Dlatego FOMC będzie uważnie obserwował nadchodzące dane z amerykańskiego rynku w celu monitorowania oznak ożywienia. W piątek szczególnie znaczący będzie odczyt poziomu produktu krajowego brutto za czwarty kwartał. Silny wynik PKB oraz tygodniowy spadek liczby bezrobotnych powinno być korzystne dla notowań dolara.

Notowania pary EUR/USD nadal znajdują się w trendzie wzrostowym, ale dynamika zdecydowanie osłabła. Może to skutkować w najbliższym czasie niewielką korektą spadkową do 1,3550. Niemniej obecnie stery trzymają byki, dlatego wzrost kursu może sięgnąć do 1,3780.

W Wielkiej Brytanii inwestorzy spodziewają się, że zostaną wprowadzone plany oszczędności budżetowych, co wpłynie korzystnie na rozwój gospodarczy. Funt zyskuje także po oświadczeniu Banku Anglii, który opowiada się za niezmienioną polityką pieniężną oraz chce zwiększyć rozmiar programu zakupu aktywów do 50 miliardów funtów. Na rynku GBP/USD w najbliższych godzinach mogą wystąpić wzrosty. Celem byków jest poziom 1,7000.

Z kolei na rynku USD/JPY wciąż buduje się szeroki kanał boczny. Obecnie testujemy ważne wsparcie 81,90. Dopóki utrzymujemy się nad tym wsparciem, dopóty możliwy jest kontratak ze strony byków do 83,20. Zejście poniżej 81,90 może skutkować spadkiem kursu w rejon 80,90. Bardziej prawdopodobny scenariusz to spadek notowań. W przypadku pary USD/CHF obserwujemy dominację niedźwiedzi. Ważne wsparcie 0,9520 zostało przełamane, co nie jest pozytywnym sygnałem dla obozu byków. W dalszej perspektywie przewaga niedźwiedzi może się utrzymać i spadek do 0,9290 może okazać się realnym przedsięwzięciem.

Mało perspektywicznie przedstawia się także obraz techniczny na rynku USD/PLN. Póki co, nie pojawiają się żadne sygnały świadczące o zmianie trendu. Nadal dominację na rynku wykazuje strona podażowa, dlatego wydłużenie fali spadkowej jest prawdopodobne.

Notowania pary EUR/PLN w ostatnich sesjach przebiegają w wąskim zakresie notowań. Obecnie strona popytowa dominuje na rynku, dlatego kontynuacja akcji popytowej w najbliższych godzinach handlu jest prawdopodobna. Wzrost może sięgnąć do 3,9150. Po przełamaniu tego oporu, wzrosty w dłuższym horyzoncie czasowym mogą sięgnąć do 3,9550.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**